
WYDAWNICTWA

Recenzje

Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki, pod redakcją Wiesława Jamrożka i Doroty Żołądź-Strzelczyk, Wydawnictwo Eruditus, Poznań 2003, ss. 250

Praca „Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki” składa się z dwóch części. W pierwszej z nich zamieszczone zostały opracowania ujmujące problematykę działalności kobiet polskich na polu oświaty i nauki w perspektywie różnorodnych ram czasowych: Polski przedrozbiorowej, przełomu XIX i XX wieku, okresu II Rzeczypospolitej, a także pierwszych lat po II wojnie światowej. Autorami tekstów tej kategorii są: D. Żołądź-Strzelczyk, W. Jamrożek, K. Jakubiak, Wł. Szulakiewicz, V. Rodek, E. Kuczyńska.

Druga część pracy obejmuje biograficzne opracowania przedstawiające działalność i aktywność edukacyjną takich znanych i wybitnych kobiet, jak: Elżbieta Łokietkówna i Elżbieta Rakuszanka, Maria Wysłouchowa, Adolfina Gorzycka-Wieleżyńska, Zofia Sokolnicka, Jadwiga Młodowska, Maria Lipska-Librachowa, Józefa Joteyko, Hanna Pohoska, Barbara Żulińska, Olga Małkowska, Helena Pelczar. W tej części pracy zamieszczone zostały teksty autorstwa: K. Ratajczaka, Z. Sokół, D. Koźmian, I. Wendrowskiej, R. Jankowskiego, Ł. Kabzińskiej, K. Szmyda, A. Meissnera, E. Głowackiej-Sobiech, A. Krzanowskiego. Kolejność zamieszczonych opracowań została oparta na chronologii.

W opracowaniu „Działalność kobiet na polu oświaty w Polsce przedrozbiorowej” autorka prezentuje ewolucję poglądów na kobietę w roli matki i pierwszej nauczycielki. Sebastian Petrycy z Pilzna i Andrzej Maksymilian Fredro podkreślali znaczenie matki w najwcześniejszym okresie

życia dziecka. Według tych polskich humanistów matka miała dbać o ubiór i wyżywienie dzieci, natomiast właściwą edukację przypisywali ojcu.

Zgoła inaczej rolę matki widział pierwszy nowożytny pedagog Jan Amos Komeński, „(...) dla którego jest ona razem z ojcem pierwszym nauczycielem w szkole macierzyńskiej”¹.

Kontynuując rozważania autorka kreśli przed oczyma czytelnika obraz kobiety – wychowawcy dzieci, prezentowany w literaturze ziemiańskiej przez Erazma Otwinowskiego, Jakuba Kazimierza Haura, Władysława Stanisława Jeżowskiego, którzy w swych utworach wskazywali, że kobieta obok ważnych zajęć gospodarskich powinna zajmować się także wychowywaniem dzieci.

Obraz staropolskiej matki doskonale uzupełniają przytoczone przez autorkę wspomnienia z dzieciństwa Józefa Rulikowskiego oraz Józefa Kossakowskiego.

W dalszej części opracowania zaprezentowany został kolejny etap rozwoju funkcji kobiety w roli wychowawcy. „(...) Kobieta obok wychowywania własnych dzieci z upływem wieków coraz częściej wychodziła poza dom rodzinny i uczestniczyła w wychowywaniu dzieci innych”².

Opiekunki, piastunki, wychowawczynie jako pierwsze wkroczyły do zawodu nauczycielskiego i w wyniku wielowiekowego procesu zdominowały go w czasach obecnych. Przed oczyma czytelnika przesuwają się przywołane przez autorkę, znaczące dla wychowania dzieci na dworach królewskich, postacie niezapomnianych opiekunek i ochmistrzyń.

Podkreślona zostaje również aktywność kobiet w zakresie opieki nad chorymi i potrzebującymi pomocy prowadzona przez klasztory oraz edukacja na pensjach.

W tym kipiącym bogactwem informacji opracowaniu wypuklony został także mecenat oświatowy prowadzony przez kobiety oraz wspieranie przez nie innych dziedzin życia kulturalno-oświatowego.

„Kobiety polskie w ruchu oświatowym Galicji na przełomie XIX i XX wieku” to obszerny artykuł W. Jamrozka wprowadzający czytelnika w sytuację kobiet na ziemiach polskich w wyżej wymienionym okresie. „(...) Wzmogło się zainteresowanie społeczną pozycją kobiety i dążenie do poprawy zajmowanego przez nią miejsca w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym”³.

W początkowej części opracowania autor analizuje pozycję kobiety w społeczeństwie galicyjskim. Wówczas kobiety nie posiadały pełnych praw obywatelskich. Niektórym przyznano prawo głosu, lecz odmawiano im biernych praw wyborczych. Większość działających tam stowarzyszeń była „dla pań niedostępna”⁴. Mogły one prowadzić jedynie działalność filantropijną, która najczęściej służyła zmanifestowaniu i zaspokojeniu społecznych aspiracji „pań z towarzystwa”⁵.

Autor podkreśla, iż w demokratycznych kręgach Galicji czyniono wiele wysiłków mających na celu szersze włączenie kobiet w pracę społeczną i szeroko rozumianą działalność kulturalno-oświatową. Podejmowano je w środowisku galicyjskich organiczników, a następnie w coraz bardziej krystalizującym się ruchu kobiecym. W autonomicznej Galicji ruch ten miał korzystniejsze warunki rozwoju w porównaniu z innymi dzielnicami Polski.

Ukazuje również specyficzne zadania nałożone na kobiety w polskim ruchu feministycznym. Kobiety współzawodniczyły z mężczyznami o równouprawnienie, brały udział w walkach o wyzwolenie ojczyzny z politycznej niewoli oraz o przemiany społeczne i organizacyjne. Wszystkim działaniom wychowawczym i oświatowym ruchu kobiecego w Galicji przyświecał wspólny wzór osobowy kobiety – obywatelki.

W opracowaniu autor podkreśla, iż w galicyjskim ruchu oświatowym kobiety występowały z jednej strony jako „podmiot prowadzonej w jego ramach działalności, a z drugiej były odbior-

cami różnych form pracy oświatowej, słuchaczkami różnych odczytów, uczestniczkami kursów”⁶. Działały również w wielu stowarzyszeniach i organizacjach oświatowych. Coraz częściej i liczniej z różnych form pracy oświatowej korzystały dziewczęta i kobiety wiejskie. Szeroką działalność w tym zakresie prowadziło, np. Towarzystwo Kótek Rolniczych.

Artykuł obfituje w różnorodne przykłady w zakresie działalności kobiet polskich w ruchu oświatowym w Galicji na przełomie XIX i XX wieku.

Opracowanie zakończone zostało wymownym podsumowaniem: „(...) Udział kobiet w tym ruchu wpływał na wzrost aspiracji kulturalno-oświatowych, a zarazem umożliwiał realizację tych aspiracji. Przyczyniał się w konsekwencji do społeczno-kulturalnej (ale też i politycznej) emancypacji kobiet”⁷.

W kolejnym artykule pierwszej części, zatytułowanym „Polskie czasopiśmiennictwo kobiece dla matek z przełomu XIX i XX wieku oraz okresu Drugiej Rzeczypospolitej”, autor – Krzysztof Jakubiak dokonuje interesującej prezentacji periodyków, czasopism pedagogicznych i kobiecych wydawanych we wspomnianym okresie. Czytelnika zaskakuje bogactwo i zakres podejmowanej w nich tematyki. Od połowy XIX wieku ukazywały się pisma kobiece przesyczone tzw. „ideologią rodzinną”⁸.

W kobiecie i rodzinie szukano wówczas sposobu odrodzenia narodu. Do tych pism, które autor nazywa „rodzinnymi” należały: „Dziennik Domowy”, „Kółko Domowe”, „Rodzina”, „Kroniki Rodzinne”, „Opiekun Domowy”, „Ognisko Domowe”.

Problematykę wychowania rodzinnego spośród ówczesnych pism pedagogicznych podejmowały: „Przegląd Pedagogiczny”, „Wychowanie w Domu i Szkole”, „Dziecko”, „Rodzina i Szkoła”.

Problemem praktycznym dotyczącym „spraw kobiecych” i praktycznego wychowania dzieci poświęcone w całości było czasopismo „Bluszcz”, wydawane w latach 1865-1939 przez Marię Ilnicką.

Dział o charakterze poradnikowym dla kobiet – matek i żon ukazywał się również w „Rozrywkach dla Dzieci” redagowanych przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową.

Podobna problematyka poruszana była w czasopiśmie „Szkoła Polska”, wydawanym w Poznaniu przez Ewarysta Estkowskiego. Autor dowodzi, iż we wszystkich czasopismach rodzinnych i pedagogicznych podkreślano rolę rodziny jako najważniejszego środowiska wychowawczego dziecka. Zawierały również liczne porady na temat zamążpójścia oraz przygotowania dziewcząt do roli żon i powinności matek⁹.

Czasopisma poświęcone tylko tematyce wychowania dzieci pojawiły się od początku XX wieku. Należały do nich: „Dobra Matka”, „Opieka nad Dzieckiem”, „Dziecko i Matka”, „Młoda Matka”, „Życie Dziecka”, „Moje Dziecko”, „Rodzina i Dziecko”. Wydawnictwa te w przystępny sposób popularyzowały wiedzę na temat wychowania dziecka, poruszały zagadnienia z dziedziny fizjologii, higieny, psychologii i pedagogiki.

W kręgu zagadnień czasopiśmiennictwa pozostawia czytelnika kolejne opracowanie – „Współpraca kobiet okresu międzywojennego z wybranymi czasopismami i wydawnictwami jako przejaw działalności naukowej”. We wstępie artykułu Władysława Szulakiewicz stwierdza, iż „(...) kobiety okresu międzywojennego biorące aktywny udział w życiu społecznym i oświatowym, zajmujące się działalnością naukową, miały już za sobą najtrudniejszy okres walki o wstęp na uniwersytety, czy zabiegi o status studentek zwyczajnych, dzięki któremu ich sytuacja w zakresie kształcenia wydawała się być nieco korzystniejsza. Wciąż jednak krążyło wiele stwierdzeń i powiedzeń zaświadczających o negatywnym stosunku do podejmowania przez kobiety studiów uniwersyteckich oraz uprawiania nauki¹⁰.”

W szkicu tym przedstawione zostały czytelnikowi przejawy kobiecej działalności naukowej odzwierciedlające się we współpracy kobiet z wybranymi czasopismami i wydawnictwem naukowym „Encyklopedia Wychowania”. Autorka prezentuje współpracę z wydawnictwami reprezentatywnymi dla nauk o wychowaniu. Zaznacza również, iż dla zilustrowania zagadnienia wybrane zostały trzy czasopisma, które odgrywały szczególną rolę w wielu płaszczyznach życia naukowego i społeczno-oświatowego: „Minerwa Polska” – czasopismo służące historii wychowania i historii wychowania, „Kultura i Wychowanie” – pismo dialogu intelektualnego służące propagowaniu idei pedagogiki kultury oraz

„Zrąb” – pismo znajdujące się pod wpływem ideologii wychowawczej sanacji. Z wydawnictwa encyklopedycznych zaprezentowana została „Encyklopedia Wychowania”, która odegrała znaczącą rolę jako forum dla przedstawicieli nauk o wychowaniu.

Z przedstawionego w opracowaniu materiału wynika, iż aktywność kobiet na łamach pism nie była równomierna, tak w poszczególnych pismach, jak i latach ukazywania się. Jedyne w kwartalniku „Zrąb” kobiety znalazły się w redakcji, w pozostałych trafiły na listę współpracowników. Problematyka, którą rozważały we wszystkich periodykach łączyła się z ich problematyką badawczą, działalnością pedagogiczną i społeczno-oświatową.

W duchu działalności naukowej kobiet pozostawia czytelnika kolejne opracowanie „Kariera naukowa kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej jako przykład pokonywania barier na drodze ku zrównaniu obu płci”. Autorka – Violetta Rodek, ukazuje trudną drogę wiodącą kobiety w wyższym wymienionym okresie do znaczących osiągnięć naukowych. „(...) Kobiety tego okresu udowodniły, że dużo potrafią. Kończyły szkoły powszechne, gimnazja, studia wyższe, zdobywały stopnie naukowe, pracowały na uniwersytetach. Głównym czynnikiem, który mobilizował je do znoszenia wszelkich trudów był pęd ku wiedzy, poszukiwanie prawdy, głębokie przekonanie o wartości nauki¹¹.”

Opracowanie wzbogacają zestawienia tabelaryczne przedstawiające stosunek studiujących kobiet do mężczyzn w roku akademickim 1934/35 na uniwersytetach w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Wilnie i Poznaniu oraz asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego według płci w latach akademickich 1925/26 i 1935/36.

Autorka w swym szkicu prezentuje kobiety Drugiej Rzeczypospolitej, które przekonywane od najmłodszych lat o swej niższej w porównaniu z mężczyznami wartości okazywały się często silne i uparte, potrafiły zmieniać utarte kanony i tradycje.

W ostatnim opracowaniu części pierwszej zamieszczony został komunikat „Prekursorki polskiej logopedii”, w którym Ewa Kuczyńska szczegółowo charakteryzuje, związaną z problematyką komunikacji językowej, działalność Anieli Szycówny „(...) będącej egzemplifikacją

kierunku pedagogicznego w międzywojennej (i wcześniejszej) polskiej logopedii oraz Marii Łączkowskiej i Aleksandry Mitrinowicz-Modrzejewskiej (de domo Stępowskiej) – reprezentujących nurt medyczny”¹².

Autorka podkreśla, iż te „trzy różne kobiety” – prekursorki problemu komunikacji językowej na gruncie polskim dostrzegały jego wielką wagę i wbrew licznym przeciwnościom wniosły duży wkład w popularyzację wiedzy logopedycznej w środowiskach nauczycieli, lekarzy i rodziców.

Biograficzną część pracy rozpoczyna artykuł Krzysztofa Ratajczaka „Działalność edukacyjna średniowiecznych królowych Polski Elżbiety Łokietkówny i Elżbiety Rakuszanki”.

We wstępie autor uzasadnia wybór tych wybitnych władczyń średniowiecznej Polski biegłe posługujących się w mowie i piśmie językiem łacińskim. Ta wiedza i umiejętność otwierała im dostęp do wąskiej grupy ludzi wykształconych – litterati. Przywilej ten w okresie średniowiecza w Polsce był w odniesieniu do kobiet niezwykle rzadki.

Przedstawiając czytelnikom te dwie wybitne królowe autor podkreśla, iż zaistniały one w świecie zdominowanym przez męską część społeczeństwa, realizując się nie tylko w polityce, ale również w działalności edukacyjnej i wywierając niemały wpływ na rozwój kultury w średniowiecznej Polsce. Uzasadnia również, iż swą pozycję zawdzięczały zarówno własnej ambicji, jak również dobremu wykształceniu.

W kolejnym opracowaniu Zofia Sokół dokonuje wnikliwej analizy działalności Marii Wysłouchowej, galicyjskiej działaczki oświatowej i kulturalnej, aktywnej w różnych dziedzinach życia: zawodowej – nauczycielskiej, oświatowej – upowszechniania kultury i czytelnictwa, badań etnograficznych, organizacyjnej – m.in. w przygotowaniu akcji obchodów rocznic patriotycznych we Lwowie w latach 1890 - 1894, politycznej – w rozwoju ruchu ludowego i tworzeniu pierwszej partii chłopskiej – Stronnictwa Ludowego.

Obok wymienionych wyżej obszarów działalności, Z. Sokół wymienia zagadnienie, które pośród innych zajmowało szczególne miejsce w życiu Marii Wysłouchowej. Była to fascynacja Śląskiem Cieszyńskim oraz życiem ludu śląskiego.

W artykule „Działalność i poglądy pedagogiczne Adolfiny Gorzyckiej-Wieleżyńskiej (1866 - 1925)” autorka, Danuta Koźmian, prezentuje niezwykle postać polskiego pedagoga okresu międzywojennego. Adolfina Gorzycka-Wieleżyńska korzystając ze spuścizny twórców polskiej myśli pedagogicznej oraz przesłanek pedagogicznych napływających z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych stworzyła koncepcję Szkoły Pracy Samorozwojowej.

Za główny czynnik psychofizycznego rozwoju ucznia, a szczególnie rozwoju samodzielności umysłowej uznawała działalność ucznia. Do najistotniejszych postulatów pedagogicznych zawartych w metodzie „pracy samorozwojowej” zaliczyła: konieczność dogłębnej znajomości indywidualności dziecka i oparcie nauki na jego potrzebach i naturalnych skłonnościach, stwarzanie sytuacji, w których będzie ono mogło w samodzielnej aktywności i doświadczeniu zdobywać potrzebne mu umiejętności, sytuacji, które będą sprzyjać wyzwalaniu w procesie nauczania uczuć radości i rozwijaniu w dziecku uczuć społecznych.

Kolejne opracowanie stanowi charakterystykę osobowości Zofii Sokolnickiej oraz podejmowanych przez nią zadań społeczno-oświatowych. Była osobą całkowicie oddaną pracy społecznej. „Nigdy nie myślała o sobie, a zawsze robiła coś dla innych”¹³.

Autorka przytacza słowa pochodzące z „Kurieria Poznańskiego” z 1927 roku na temat Z. Sokolnickiej: „Zaletom tym moralnym towarzyszyły wybitne cechy umysłowe. Odbarzona gorącym uczuciem, nie znosząc żadnych kompromisów moralnych, posiadała Zofia Sokolnicka umysł trzeźwy, męski, który liczył się z warunkami rzeczywistości. Wszelka frazeologia była jej obca, nienawidziła gubienia treści w formie, rozkoszowania się błyskotliwością czy pompą. Myślała zawsze kategoriami ścisłymi i zawsze celowe i konsekwentne były jej działania.

Kolejny temat biograficzny „Wiele czyni, kto wiele kocha...” autorstwa Iwony Wendreńskej dotyczy niestrudzonej działaczki oświatowej dr Jadwigi Młodowskiej. Ten wybitny pedagog, wieloletnia nauczycielka i dyrektorka Państwowego Żeńskiego Seminarium nauczycielskiego w Chełmie Lubelskim podjęła odważną próbę zaadaptowania amerykańskiego systemu daltonskiego na gruncie polskim.

Świadoma odpowiedzialności wynikającej z pełnionych przez siebie funkcji, wciąż szukała nowych wyzwań, nie zaniedbując jednocześnie dotychczasowych zadań.

W dalszej części pracy Robert Jankowski prezentuje postać Marii Lipskiej-Librachowej jako redaktorki czasopisma „Praca Szkolna” w latach 1924 - 1932. Autor szczególnie podkreśla jej zasługi zmierzające w kierunku pomocy nauczycielom w ich pracy dydaktycznej i wychowawczej. Maria Lipska-Librachowa na łamach „Pracy Szkolnej” ukazywała najnowsze osiągnięcia psychologii i pedagogiki „nowego wychowania”, a także publikowała nowatorskie doświadczenia pedagogiczne twórczych nauczycieli.

W opracowaniu „Uwarunkowanie edukacji szkolnej dziecka w twórczości naukowej Józefy Joteyko” Łucja Kabzińska zapoznaje czytelnika z kolejną niezwykłą postacią kobiety działaczki oświatowej. Dla J. Joteyko szczególnie ważne były sprawy szkoły. Podkreślała konieczność oparcia organizacji pracy szkoły, procesu nauczania, organizacji wypoczynku dzieci na zasadach naukowych, na wynikach badań z zakresu fizjologii i psychologii. Problemy te analizowała nie tylko w twórczości naukowej, ale również starała się przybliżyć i upowszechnić wśród pedagogów na konferencjach, kursach dla nauczycieli i w czasopiśmie naukowych.

Postać Hanny Pohoskiej przywołuje przed oczy czytelnika Kazimierz Szmyd w artykule „Zagadnienie polskości i wychowanie państwowe w poglądach Hanny Pohoskiej”. Autor dowodzi, iż działaczka ta, choć należała do grona radykalnych czy raczej stanowczych teoretyków wychowania państwowego związanych z sanacyjnym obozem „oświatowców”, skupionych na platformie „Zrębu”, wykraczała poza przyjęty w tym środowisku horyzont treści, problematyki i głównych akcentów, absolutyzujących i mistyfikujących państwo, państwowość i pojęcie obywatelskości.

H. Pohoska niewątpliwie zasługuje na przypomnienie i krytyczną ocenę jej dorobku, zwłaszcza w obliczu obecnych dylematów teleologii i aksjologii wychowania w kontekście swojej unifikacji świata i wobec realnych zagrożeń zacierania się pożądaných elementów poczucia państwowego, także współczesnego etosu polskości.

W opracowaniu „Wkład Barbary Żulińskiej (1881 - 1962) w rozwój polskiej pedagogiki” An-

drzej Meissner przedstawia tę niezwykłą postać kobiety – działaczki oświatowej, której poglądy koncentrowały się na trzech zasadniczych zagadnieniach: teorii wychowania przedszkolnego, dziejach myśli edukacyjnej, pedagogice ogólnej.

W dziedzinie wychowania przedszkolnego przeszła ewolucję od freblizmu do pedagogiki „nowego wychowania” reprezentowanej przez M. Montessori. Jako historyk koncentrowała się na katolickiej myśli edukacyjnej, zwłaszcza XVIII i XIX wieku. Z kolei system pedagogiki ogólnej zbudowała na społecznej nauce kościoła katolickiego. W swych rozważaniach nad celami i istotą wychowania nawiązywała do poglądów F.W. Foerstera i jego kontynuatorów. Rozważając kwestie wychowania narodowego dała się poznać jako dobry znawca pedagogiki narodowej.

Autor uzasadnia, iż poglądy B. Żulińskiej mieszczą się w nurcie pedagogiki religijnej, którą w Polsce reprezentowali m.in.: ks. Zygmunt Bielawski, ks. Konstanty Michalski, ks. Walenty Gadowski, ks. Karol Mazurkiewicz, o. Jacek Woroniecki.

W kolejnym opracowaniu Edyta Głowacka-Sobiech przybliżyła postać Olgi Małkowskiej – czołowej przedstawicielki w dziejach polskiego harcerstwa. Była ona nie tylko jego inicjatorką, ale także pierwszą drużynową macierzystej III Lwowskiej Drużyny im. płk. Emilii Plater, autorką zawołania „Czuwaj” i Hymnu ZHP. Była także twórczynią i organizatorką jednej z pierwszych szkół harcerskich, jakie powstały w niepodległej Polsce.

Autorka wprowadza czytelnika do tzw. Dworku Cisowego w Sromowcach Wyżnych koło Czorsztyna, gdzie funkcjonowała od 1926 roku Harcerska Szkoła Pracy i zapoznaje ze wszystkimi elementami działania tej niezwykłej instytucji kierowanej przez niezwykłą kobietę.

Pracę kończy bardzo wymowny i obszerny artykuł „Helena Pelczar i jej Słoneczna Góra Zdobywców”, autorstwa Adama Krzanowskiego. H. Pelczar była z zawodu nauczycielką, a z zamiłowania instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego. Przez ponad sześćdziesiąt lat czynnej pracy nauczycielskiej i wychowawczej realizowała piękne postanowienia – „(...) oddania dzieciom, wychowancom ciepła swego charakteru, radości życia, pokory, kultury osobistej, prawdomówności i pogody ducha”¹⁴. Z powodzeniem realizowa-

ła zasady etyki chrześcijańskiej w kontekście trudnych do zaakceptowania zasad wychowawczych, prowadzących do indoktrynacji politycznej dzieci i młodzieży w okresie „realnego socjalizmu”.

Reasumując, należy podkreślić, iż omawiana praca stanowi cenne uzupełnienie dotychczasowego dorobku naukowego na temat społecznej, kulturalnej i oświatowo-wychowawczej działalności kobiet w Polsce. Zapoznaje czytelnika z mało znanymi postaciami, które wyróżniały się w przeszłości swoją aktywnością na polu oświaty i nauki.

Danuta Apanel

¹ D. Żołądź-Strzelczyk, *Działalność kobiet na polu oświaty w Polsce przedrozbiorowej* [w:] *Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki*, pod red. W. Jamrożka i D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2003, s. 13.

² Ibidem, s. 15.

³ W. Jamrozek, *Kobiety polskie w ruchu oświatowym w Galicji na przełomie XIX i XX* [w:] *Działalność kobiet...*, s. 27.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, s. 28.

⁶ Ibidem, s. 30.

⁷ Ibidem, s. 38.

⁸ K. Jakubiak, *Polskie czasopiśmiennictwo kobiece dla matek z przełomu XIX i XX wieku* [w:] *Działalność...*, s. 40.

⁹ Ibidem, s. 41.

¹⁰ Wł. Szulakiewicz, *Współpraca kobiet okresu międzywojennego z wybranymi czasopismami i wydawnictwami jako przejaw działalności naukowej* [w:] *Działalność...*, s. 49.

¹¹ V. Rodek, *Kariera naukowa kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej jako przykład pokonywania barier na drodze ku zrównaniu obu płci* [w:] *Działalność...*, s. 72.

¹² E. Kuczyńska, *Prekursorki polskiej logopedii* [w:] *Działalność...*, s. 73.

¹³ J. Gulczyńska, *Działalność społeczna i oświatowa Zofii Sokolnickiej* [w:] *Działalność...*, s. 160.

¹⁴ A. Krzanowski, *Helena Pelczar i jej Słoneczna Góra Zdobywców* [w:] *Działalność...*, s. 237.

Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytnie, pod redakcją Krzysztofa Jakubiaka i Wiesława Jamrożka, t. II, Bydgoszcz 2002, ss. 376

Zespół redakcyjny i autorzy publikacji postanowili wyjść naprzeciw potrzebie wypełnienia luki w badaniach nad dziejami dzieciństwa i opieki nad dzieckiem oraz jego wychowania w XIX i początkach XX wieku na ziemiach polskich.

Prezentowany zbiór artykułów noszący tytuł „Dziecko w rodzinie i społeczeństwie” stanowi więc próbę wypełnienia wspomnianej, istniejącej luki¹. Jest to kolejna już praca, która poruszana w niej tematyką wpisuje się w szeroko rozumiane i podejmowane od pewnego czasu przez historyków wychowania badania nad rolą rodziny w społeczeństwie i jej funkcjami².

Jak sygnalizują we wstępie redaktorzy wydawnictwa: „Droga do przygotowania syntezy dziejów dzieciństwa i opieki nad dzieckiem w XIX i pierwszych dekadach XX wieku, jest jeszcze długa”³. Dlatego też, intencją redaktorów i autorów prezentowanej publikacji jest, by stała się

zaczynem i impulsem do dalszych badań, które będą zmierzały do opracowania tak bardzo pożądanej syntezy dziejów dzieciństwa na ziemiach polskich w trzech ostatnich stuleciach⁴.

Obszerna, bo licząca 375 stron druku publikacja obejmuje 25 artykułów o charakterze syntetycznym i analitycznym, ujętych w pięć dopełniających się tematycznie części. Niewątpliwie obok walorów naukowych, zaletą pracy jest przejrzysta kompozycja zamieszczonych w pracy artykułów. Redaktorzy wydania uporządkowali materiał w taki sposób, by zawartość tematyczna jednej części harmonijnie wiązała się z kolejną częścią.

Autorzy poszczególnych artykułów wykazali się rzetelnością i docieklivością badawczą, o czym świadczy szerokie spektrum wykorzystywanych w niej źródeł, widoczne zwłaszcza w ostatniej części opracowania (pamiętniki, literatura

